

Sygn. akt V.2 Ka 430/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec

Sędziowie: SO Sławomir Klekocki

SO Olga Nocoń (spr.)

Protokolant: Anna Mańka

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2015 r.

sprawy: **U. S.,**

córki P. i M.,

ur. (...) w J.,

oskarżonej o przestępstwo z art. 245 kk i art. 164§1 kk

i art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju

z dnia 6 maja 2014r. sygn. akt II K 1397/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. M. kwotę 420,00 złotych (czteryście dwadzieścia złotych) oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt V.2 Ka 430/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 maja 2014 r., wydanym w sprawie II K 1397/12, Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju uznał oskarżoną U. S. za winną tego, że w dniach od 22 do 23 sierpnia 2012 r. w J., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu

z góry powziętego zamiaru, w celu wywarcia wpływu na świadka w sprawie 3 Ds 275/12 M. J. za pośrednictwem W. J. kierowała wobec niego groźbę pozbawienia go życia oraz groziła mu bezpośrednio pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonego obawę, że zostaną spełnione, a następnie użyła przemocy poprzez oblanie drzwi wejściowych i wycieraczki mieszkania, w którym przebywał, łatwopalną cieczą w postaci rozpuszczalnika i zapalenie na wycieraczce kartki papieru, czym spowodowała bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób w postaci pożaru, tj. czynu stanowiącego występki z art.245 k.k. i art.164§1 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. w zw. z art.12 k.k. i za to na podstawie art.164§1 k.k. w zw. z art.11§3 k.k. wymierzył jej karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.63§1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonej na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 23.08.2012 r. do 17.05.2013 r.

Na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata L. M. kwotę 1756,44 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu.

Na podstawie art.627 k.p.k. w zw. z art.17 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną w całości od ponoszenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej U. S., zaskarżając orzeczenie w całości. Powołując się na przepisy art.438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k., zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to przepisu art.245 k.k., poprzez niewłaściwą jego wykładnię, a mianowicie przyjęcie, iż oblanie drzwi wejściowych i wycieraczki mieszkania wypełnia znamię przemocy, podczas gdy zachowanie takie nie może być zakwalifikowane jako przemoc, a nadto poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art.245 k.k., „podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, by oskarżona wyzywała pokrzywdzonego w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka”,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, bowiem spowodowała poczynienie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych, a mianowicie art.4, art.7, art.410 k.p.k. poprzez :

-.

- wydanie wyroku w oparciu o okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonej U. S., bez uwzględnienia okoliczności przeciwnych, przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom pokrzywdzonego M. J., a tym samym niezasadną odmowę wiary wyjaśnieniom oskarżonej, podczas gdy wnikliwa ocena całokształtu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że do zeznań M. J. powinno się podchodzić z dużą ostrożnością,
- przyjęcie, że oskarżona U. S. stosowała groźby bezprawne w stosunku do M. J., podczas gdy ten zapytany na rozprawie w dniu 8.10.2013 r., czy bał się w dniu zdarzenia oskarżonej, odpowiedział: „ja się ogólnie kobiet nie boję i ich nie biję”,
- przyjęcie, iż oskarżona oblała drzwi wejściowe i wycieraczkę mieszkania cieczą łatwopalną, a następnie zapaliła na wycieraczce kartkę papieru, podczas gdy świadkowie A. F., K. T., D. Ś., I. S. oraz W. J. zeznali na rozprawie, że drzwi mieszkania J. paliły się już co najmniej 5 razy, natomiast sam pokrzywdzony na rozprawie zeznał: „Jak oskarżona już siedziała w areszcie to podpalili mi drzwi, a przed tym zdarzeniem też mi raz podpalili drzwi z tego co pamiętam”, a W. J. zeznała ponadto: „Poza panią S. wiele osób nienawidzi mojego syna. Wielu ludzi uważa mnie za matkę konfidenta”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej U. S. „od zarzucanych jej czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione przez skarżącego zarzuty pozwały uznać wniesioną apelację za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, mającego skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKA 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k. To, że materiał dowodowy pozwala na lansowanie innych, mniej lub bardziej prawdopodobnych wersji zdarzenia, nie oznacza przecież, że te ustalenia, na których oparto zaskarżony wyrok, są błędne. Niezasadnie podnoszony jest również przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art.410 k.p.k. Wymóg oparcia rozstrzygnięcia na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej nie polega na tym, że każdy z przeprowadzonych dowodów musi stanowić podstawę ustaleń faktycznych, byłoby to zresztą w sposób oczywisty niemożliwe w sytuacjach, gdy z poszczególnych dowodów wynikają rozbieżne informacje. Prawem i obowiązkiem sądu jest dokonać na etapie wyrokowania weryfikacji materiału dowodowego pod kątem jego wiarygodności. W rozpoznawanym przypadku, dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, a swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego. Na marginesie wskazać należy, że zasady takie jak wymieniona m.in. w art.4 k.p.k., nie powinny być de facto powoływane jako samodzielne podstawy apelacji, bowiem „przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie tych konkretnych, przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniowy lub kasacyjny” (wyrok SN z 5 października 2010 r., III KK 370/09).

Nie można upatrywać dowolności w ocenie dowodów przez Sąd I instancji w tym, iż dał on wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, a krytycznie ocenił wyjaśnienia oskarżonej. Linia obrony U. S. stała w sprzeczności nie tylko z zeznaniami M. J. jego matki W. J. i jego dziewczyny W. M., ale i z relacjami postronnych świadków w osobach funkcjonariuszy Policji: M. C. i D. S.. Nieskuteczny pozostaje argument autora apelacji, iż żaden z przesłuchanych świadków nie widział osoby, która rozlała rozpuszczalnik i rzuciła zapaloną kartkę papieru na wycieraczkę przed mieszkaniem pokrzywdzonego. Należy zauważyć, że „udowodnienie sprawcy popełnienia czynu przestępczego nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji, stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność istotnie nastąpiła” (wyrok SN z 4 października 1973 r., III KR 343/73, OSNKW 1974/2/33). W niniejszej sprawie, zanim pokrzywdzony i jego bliscy poczuli zapach podobny do woni rozpuszczalnika i zobaczyli ciecz wpływającą po podłodze do wnętrza lokalu, słyszeli za drzwiami głos oskarżonej. Ta ostatnia, wykrzykując groźby pod adresem pokrzywdzonego, stwierdziła, że ma w domu benzynę i zapowiedziała, że podpali mieszkanie pokrzywdzonego. Wezwani przez M. J. policjanci zastali U. S. w łazience, z podciągniętymi rękawami ubrania, nerwowo myjącą ręce, a w pomieszczeniu wyczuwalna była ta sama woń chemicznej cieczy, co przed drzwiami lokalu pokrzywdzonego. Co więcej, w momencie zatrzymania oskarżona wykrzyczała w obecności M. C. i D. S. słowa: „niech te k... w końcu spłoną”, a podczas wcześniejszej interwencji tej samej nocy oznajmiła policjantom, że „załatwi tę sprawę na własną rękę”. W tym stanie rzeczy konkluzja Sądu Rejonowego, że to oskarżona rozlała łatwopalną ciecz i rzuciła palący się kawałek papieru na wycieraczkę przed drzwiami mieszkania pokrzywdzonego, jawi się jako w pełni uprawniona. Wbrew temu, co podnosi skarżący, zeznania świadka D. Ś. nie mogą podważyć sprawstwa oskarżonej. Zapewnienia świadka na

rozprawie, jakoby oskarżona przebywała cały czas w jej towarzystwie, są całkowicie gołosłowne. W toku postępowania przygotowawczego D. Ś. wprost zeznała, że po pierwszej interwencji Policji spotkała oskarżoną na korytarzu, schodząc z trzeciego piętra - poczuła wówczas dziwną woń, przypominającą rozpuszczalnik, a następnie razem z oskarżoną udała się do łazienki. Późniejsze odwołanie tych zeznań nie zostało przez świadka w żaden racjonalny sposób wytłumaczone i słusznie spotkało się z krytyczną oceną Sądu meriti. Okoliczność, że większa liczba osób żywiła negatywne emocje w stosunku do pokrzywdzonego, uważając go za konfidenta oraz że do przypadków podpalenia drzwi mieszkania rodziny J. dochodziło zarówno przed badanym zdarzeniem, jak i w okresie, gdy oskarżona przebywała w areszcie śledczym, nie podważa w żaden sposób zasadności zarzutu oskarżenia, wymowa faktów świadczących o winie U. S. jest bowiem jednoznaczna.

Jednoczesne sformułowanie w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz zarzutu błędnej subsumcji prawnej stanowi wewnętrzną sprzeczność, nie można bowiem zasadnie podnosić zarzutu obrazy prawa materialnego, kwestionując zarazem ustalenia faktyczne, na których oparty jest wyrok. W kontekście argumentów skarżącego należy jednak zwrócić uwagę, że przepis art.245 k.k., statuujący typ przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, nie wymaga, by groźba użyta przez sprawcę wywołała w pokrzywdzonym obawę jej spełnienia. Przepis ten posługuje się pojęciem groźby bezprawnej w rozumieniu definicji zawartej w art.115§12 k.k. Obawa realizacji groźby jest znamieniem innego typu czynu zabronionego, przewidzianego w art.190§1 k.k. W konsekwencji, odpowiedzialność sprawcy przestępstwa z art.245 k.k. nie zależy od tego, czy jego zachowanie wzbudziło w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia groźby (zob. postanowienie SN z 27 marca 2014 r., I KZP 2/14, OSNKW 2014/7/53; wyrok SA w Katowicach z 24 marca 2014 r., II AKa 20/14). M. J. stał się adresatem gróźb oskarżonej z uwagi na swoją rolę procesową w innym postępowaniu karnym (sprawa 3 Ds 275/12 Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu Zdroju), w której w dniu 22 sierpnia 2012 r. część podejrzanych – mieszkańców budynku przy ul. (...) - została tymczasowo aresztowana, na podstawie obciążających zeznań złożonych przez pokrzywdzonego. Zachowania U. S. w dniach 22 i 23 sierpnia 2012 r. wyraźnie do tych okoliczności nawiązywały i zmierzały do zastraszenia M. J. jako świadka w toczącym się postępowaniu karnym przeciwko M. F. i innym. Prawidłowo Sąd I instancji przyjął wobec tego, iż celem gróźb było wywarcie wpływu na świadka, co determinuje powołanie w kwalifikacji prawnej art.245 k.k. Uwaga skarżącego, iż z zebranego materiału dowodowego nie wynika, by oskarżona „wyzywała pokrzywdzonego w celu wywarcia na niego wpływu jako na świadka” jest niezrozumiała, bowiem w zaskarżonym wyroku oskarżonej nie przypisano znieważenia M. J., ani też zniewaga nie jest znamieniem czynu zabronionego z art.245 k.k.

Ubocznie podnieść należy, że zdaniem Sądu odwoławczego można mieć wątpliwości, czy spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa pożaru oraz wielokrotne wypowiadanie gróźb pod adresem pokrzywdzonego trafnie zostało zakwalifikowane jako jedno zdarzenie i czy zasadnie zastosowano w tym przypadku konstrukcję czynu ciągłego (art.12 k.k.). Rozważania w tej kwestii mogły mieć, jednak, tylko charakter hipotetyczny, bowiem ewentualna modyfikacja zaskarżonego wyroku poprzez wyodrębnienie z przypisanego przestępstwa dwóch czynów byłaby zmianą na niekorzyść oskarżonej. W niniejszej sprawie, z uwagi na kierunek i zakres zaskarżenia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonej U. S., w postępowaniu odwoławczym obowiązywał zakaz reformationis in peius (art.434§1 k.p.k.).

W związku z wniesieniem środka odwoławczego na korzyść oskarżonej, Sąd Okręgowy skontrolował zaskarżony wyrok także pod kątem ewentualnego występowania przyczyny odwoławczej, wymienionej w art.438 pkt 4 k.p.k., nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia, iżby kara wymierzona oskarżonej stanowiła karę rażąco surową. W świetle ustaleń Sądu meriti co do stopnia winy oskarżonej i bezprawia kryminalnego przypisanego jej występku, rozmiar represji karnej, zastosowanej wobec U. S. jawi się jako wyważony, uwzględniający dyrektywy wymiaru kary, przewidziane w art.53 k.k. Prawidłowo odzwierciedla on rodzaj naruszonych i zagrożonych dóbr prawnych, natężenie złej woli i nieustępliwość oskarżonej, jak i okoliczności, w jakich doszło do spowodowania niebezpieczeństwa pożaru, zwiększające rozmiar zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia osób zamieszkujących w budynku. Jeśli przy tym zważyć na uprzednią karalność oskarżonej, w tym za przestępstwo podobne i fakt, że obecnie przypisanego występku dopuściła się ona w okresie próby związanym z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności w innej sprawie (II K 212/11 Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju), pozostając pod dozorem kuratora, zasadnie Sąd

I instancji ustalił, iż w niniejszej sprawie nie można mówić o pozytywnej prognozie kryminologicznej. Ostatecznie, orzeczona kara w żadnym razie nie jawi się jako dolegliwość rażąco niewspółmierna, naruszająca powszechne poczucie sprawiedliwości, a tylko w takim przypadku możliwe byłoby modyfikowanie rozstrzygnięcia o karze w toku kontroli instancyjnej.

Ostatecznie, nie podzielając zarzutów apelacji, jak również nie stwierdzając przesłanek do zmiany lub uchylecia orzeczenia z urzędu, Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na korzystanie przez oskarżoną z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów pomocy prawnej świadczonej w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jako sądem II instancji.

Od poniesienia kosztów postępowania odwoławczego oskarżoną zwolniono, bowiem w sytuacji, gdy U. S. przebywa w zakładzie karnym, nie osiąga dochodów i nie posiada majątku nadającego się do spieniężenia, uiszczenie opłaty i wydatków postępowania byłoby dla niej zbyt uciążliwe (art.624§1 k.p.k.).